



GAZETA ŁÓDZKA

Piątek 4 Lutego 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 34.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mk., kwartalnie 3 Mk., miesięcznie 1 Mk.

Za odnośnienie do domów 20 fen. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 12 do 6.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-jej do 2-jej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 3-jej stronie wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologja 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

Najświeższa karta dziejów Dumy Państwowej.

Kosztciem największych ofiar, bo kosztem szczęścia osobistego tysięcy istot ludzkich, skazanych na banicję, wodzących nieszczęśliwy żywot wśród śniegów i lodów tajg syberyjskich, zgładzonych przedwcześnie ręką katowską, kosztem olbrzymich wysiłków ekonomicznych, uzyskała Rosja przed laty kilkunastu zaledwie cieni instytucji reprezentacji narodowej — Dumę Państwową.

Naród pokładał olbrzymie nadzieje w swym „parlamentem”, uważał go za ostoję swych praw, za tamę, celem której będzie hamowanie skrajnie reakcyjnych zapędów rządu, uważał Dumę za coś, co daje Rosji prawo do tytułu państwa konstytucyjnego, a tym samym stawia ją w rzędzie mocarstw kulturalnych.

Rzeczywistość zadała klam różowym złudom: żelazną ręką rząd stłumił wszelkie zapędy wolnościowe, a nie będąc już w stanie zupełnego usunięcia instytucji reprezentacyjnej, postarał się możliwie ją ograniczyć, lub, co gorsza jeszcze, skierować ją na własne tory, znieszczać, zamienić na powolne narzędzie, służące do wprowadzenia w życie najbardziej nieliberalnych reform, przynajmniej swym brzemieniem naród. Zapelniają się więc ławy pałacu Zimowego gromadą popów, watahami Puriszkiewiczów, Markowych et consortes, zawsze skłonnych do popierania wszystkiego, co szkodliwym jest dla postępu, dla swobody narodu.

Odosobnione głosy posłów lewicowych, często mocno rozstrzelone, nie wpływają prawie zupełnie na bieg rzeczy, protest ich zanika pośród zgodnego chóru głosów, nawołujących do regresu, łepienia wszystkiego, co pragnie iść z duchem czasu, nie chce zamknąć się w ciasnych ramach porządku istniejącego, dalsze nieco ogarnia horyzonty, niż te, które zakreśla obecny ustój państwowy.

Stanowisko Dumy w okresie przedwojennym było niezwykle dla nieznanego stosunków rosyjskich badacza dziwnym: była to wszak reprezentacja narodu, działająca na własną jego szkodę, opiekunka praw ludności, zamieszkującej całe olbrzymie terytorjum Rosji, ludności wieloplemiennej, różnojęzycznej i różnowyznaniowej, opiekunka, widząca cel swój jedynie w tępieniu „inorodzców”, szczególnym prześladowaniu żydów i mahometan, była to patronka praw polityczno-społecznych oddzielnych grup narodowych, uważająca za najwyższą swą zasługę ograniczanie praw Finlandji, a za swój chef d'oeuvre oderwanie Chełmszczyzny od Królestwa Kongresowego.

Nic tedy dziwnego, że Duma nie cieszyła się zbyt dużą popularnością wśród szerszych mas społeczeństwa: rozczarowane własną swą niemocą przestało ono wierzyć w skuteczną reformę, opracowywanych przez zgromadzenie posłów, a smutna rzeczywistość dowiodła, iż owo niedowierzanie było ugruntowane na podstawach pewnych, niezawodnych. Wybory do pierwszych Dum dokonywane były ze szczególną starannością ze strony wyborców, każdy obywatel uważał za święty swój obowiązek oddanie głosu swego za tym lub owym kandydatem, stosownie do swych zapatrywań politycznych; ostatnio zainteresowanie się Dumą ustało zupełnie, ilość wyborców zmniejszyła się znakomicie, zaznaczała się wyraźnie niechęć społeczeństwa do

instytucji tak mało pożytecznej; brak kandydatów na posłów był najlepszym dowodem słabego zainteresowania się sprawą i posunął się do tego nawet stopnia, iż z konieczności rzeczy wybierano ludzi, małe kwalifikacje posiadających ku temu, czego przykładem może być ostatni poseł łódzki dr. Bomasz, człowiek skądinąd zacny i obywatel, nieposzlakowany, lecz reprezentant, jak na półmilionowe przeszło miasto, niewystarczający.

Chwila wybuchu wojny europejskiej zdała się być momentem przełomowym w dziejach polityki wewnętrznej państwa rosyjskiego: fajerwerkowa odezwa wielkiego Księcia Mikołaja zdała się zwiastować nową erę w stosunkach polsko-rosyjskich, jedność zamiarów rządu z dążeniami narodu kładła, zdało się, tamę kolizjom wewnętrznym; entuzjazm, rozgorzały potężnym płomieniem, stopił w jedną całość partie najbardziej skrajne, programy polityczne przeciwległe zetknęły się w jednym punkcie, któremu na imię

Duma państwowa stała się żywym wyrazem tych prądów. Wszyscy zapomnieli o dawnych waśniach, wszyscy obrali sobie cel jeden, ale jednocześnie nie pozwolili zbyt niuansom unieść porywem namiętności nacjonalnej i postawili równoległe z hasłem walki tęże wolności narodu. Rozpoczął się ów ciekawy okres kameleoności reakcji rosyjskiej, kiedy z trybuny dumskiej poczęto głaskać Polaków słodkimi słówkami, epitetami „szlachetnego, wielkiego narodu”, kiedy Puriszkiewicz filosemityzował się po synagogach, przyznając szczerze, że „mylił się” w swej polityce judoizacji, kiedy prasa nawet skrajnie reakcyjno-monarchistyczna poczęła przebąkać coś nieco na temat przyszych swobód, prawdziwej konstytucji etc.

Dziś wiemy doskonale, iż postępowanie tego rodzaju „było” niczym innym, jak dobrze obmyślanem posunięciem na szachownicy politycznej, a to celem wzbudzenia zaufania państw neutralnych oraz sprzymierzonych w zdolności płacnicze Rosji, gdyż te stoją w bezpośredniej styczności ze stanem ekonomicznym kraju, zależnym z kolei rzeczy od swobody narodu; celem łatwiejszego zrealizowania pożyczek wewnątrz, ch, wreszcie celem podniesienia ducha w wojsku oraz dania narodowi pewnych zadostuczynień, wzmianianych za wielkie ofiary, ponoszone z powodu wojny.

Zbytnie jednakże przeciągnięcie sesji dumskich wydało się rządowi nieco ryzykownym. Duma, uchwalając olbrzymie budżety wojenne, płonąc bezustannie ogniem patriotyzmu, nie chciała zapomnieć na swe nieszczęście o interesach ludu i coraz głośniej poczęła się domagać wprowadzenia w życie pięknych obietnic, prowizorycznego choćby obłożenia wierzów, krepujących swobódę jednostki. Na to, rzecz zrozumiała, rząd zgodzić się nie chciał, a wolał narazić się nieco opinii wewnętrznej oraz zewnętrznej, zamykając przedwcześnie sesję Dumy wbrew woli, zarówno tejże, jak i całego narodu.

Niepoślednią rolę odgrywały tu także niepowodzenia oręża rosyjskiego, dające powód do bezustannych krytyk i interpelacji, niewygodnych zarówno z punktu widzenia polityki zewnętrznej jak i wewnętrznej.

Położenie strategiczne tymczasem pogarszało się bezustannie, a równoległe z tym czarne chmury reakcji poczęły na nowo przysłaniać rąbek jasnego nieba, który się dopiero co był ukazał. Zmiany w naczelnym dowództwie, nagły

zwrot polityki rządu w stosunku do zjawisk natury wewnętrznej w rodzaju Związku Miast—wszystko to nie nadało się z punktu widzenia rządu do obrad dumskich, a stąd wynikała najlepsza w takich razach rada, polegająca na niezwoływaniu przedstawicielstwa narodowego. Poza tym groziło tu niebezpieczeństwo natury nieco odmiennej, gdyż po raz drugi już zwołana Duma mogłaby przeciwstawić się zamknięciu, a jak nawet szepetano potajemnie w kółkach rosyjskich, istniał plan akcji opornej przeciw traktowaniu Dumy, jako instytucji o okresowej zaledwie wegetacji podczas wojny domagającej się stałego obradowania podczas toczących się działań wojennych, pragnącej wprowadzić kontrolę narodu nad działalnością rządu.

Kwestja pozostaje w zawieszaniu do chwili obecnej. Pomimo wyraźnej obietnicy, danej Dumie na ręce jej prezesa Rodziński, w dniu 16 września r. z. zwołania Dumy po ukończeniu obrad komisji budżetowej, do której Rosjanie i Niemcy otrzymali zawiadomienie, iż powołanie ich do obrad zostaje jeszcze na pewien czas odłożonym. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż podobne postępowanie, dość zresztą ryzykowne i śmiałe, ma swe poważne powody: najłatwiej dopatrzeć się ich można w sytuacji strategicznej. Przyjęcie przez cesarza dowództwa naczelnego uważanym było w miarodajnych sferach wojskowych za atut w ręku Rosji, atut tak silny, iż okres 2—3 miesięczny w zupełności wystarczy na poprawienie położenia wojsk walczących; w tym jedynie wypadku zwołanie Dumy miałoby, wedle zapatrywań rządu, korzystny wpływ na politykę, w innym wypadku zaszkodziłoby interesom rządowym.

Jak tuman rozlały się nadzieje, pokładane w walkach, prowadzonych w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, a wraz z niemi bladła nadzieja rychłego zwołania Dumy.

Dziś o terminie rozpoczęcia obrad w Petersburgu zaledwie nieurzędowe chodzą pogłoski; najwiarogodniejszą z nich zda się być zapowiadająca zwołanie ponowne komisji budżetowej z pominięciem Dumy, jako całości.

Sądząc z polityki dotychczasowej rządu w stosunku do przedstawicielstwa narodowego, Duma jeszcze przez czas dłuższy pozostanie w zawieszaniu, gdyż zasada rządu stała się dewizą: „nie będzie Dumy bez zwycięstwa”!

W narodzie głuche jakiegoś idą pomruki, poszepty niezbyt dotychczasowemu postępowaniu sfer rządzących przyjazne, głosy budzące się świadomości ludu, pragnącej gwałtem wypowiedzenia się ustami swych wybranych w salach Pałacu Zimowego. W słowa ich—chwylące, czy ganiące—wysłuchiwać się będzie chwiliwe cała Rosja, bo zawierając one będą wyrok na tych, co z pominięciem praw stu osiemdziesięciu blisko milionów ludzi, decydowali samodzielnie o przyszłych losach ojczyzny!

Z ziemi polskich.

Odwiedziny Jego Królewskiej Mości Króla Saskiego w Warszawie.

Dn. 2 b. m. o godz. 12 w południe, jak donosi „Deutsche Warsch. Zeitung”—pociągami kolei wiedeńskiej przyjechał do Warszawy Król Sasi. Na peronie ustawiona była warta honorowa. Po przyjęciu raportu od Ekscełencji generał-gubernato-

ra von Beselera, przeszedł Jego Królewską Mość przed wartą honorową i następnie polecił przedstawić sobie ustawionych na prawem skrzydle oficerów. W poczwórnym zaprzęgu Ekscełencji von Beselera, z honorową eskortą, złożoną z warty sztabowej generał-gubernatorstwa i szwadronu saskich huzarów, nastąpił przejazd przez ulice miasta do pałacu Potockiego. Przejazdowi przyglądały się tłumy, które stały na trotuarach. Z gmachów państwowych i niektórych prywatnych powiewały obok flag niemieckich flagi biało-zielone (saski kolor narodowy). U wejścia do pałacu Potockiego Jego Królewską Mość przywitał zamieszkały tam czasowo kurator Uniwersytetu, Ekscełencja hrabia Hutten-Czapki.

Po śniadaniu Jego Królewską Mość złożył wizytę gubernatorowi. Następnie na podwórzu Zamku odbył się przegląd konsystujących tam saskich oddziałów wojskowych i przedstawiali się poddani sascy, zajmujący tu stanowiska wojskowe i cywilne. Następnie Jego Królewską Mość złożył wizytę szefowi zarządu, von Kriesowi, poczem odbył przejażdżkę po mieście. Wieczór przepędził Król u generał-gubernatora, Ekscełencji von Beselera.

Odznaczenie Jego Ekscełencji Szefa Zarządu.

„Deutsche Warschauer Zeitung” donosi: „Jego Cesarzowska Mość raczył miłościwie obdarzyć Szefa Zarządu przy generał-gubernatorstwie warszawskim krzyżem żelaznym pierwszej klasy”.

Z opery.
Zarząd miejski postanowił subsydjonować operę warszawską do 1 października r. b.

* * *
W pismach warszawskich czytamy następującą wzmiankę:

„Dnia 4 lutego o godz. 7 wieczorem w teatrze Wielkim opera Leoncavalla „Pajace” (dwa akty), potem obraz Saliny z baletu „Pan Twardowski” i 2-gi akt „Opowieści Hoffmanna”.

Ze względów wyjątkowych uprasza się o wcześniejsze zajęcie miejsc”.

Monopol na mięso.

Firma Br. Frankowskich dostarczać będzie żywe woły konsorcjum, złożonemu z 10 chrześcijan z cechu rzeźników i 10 żydów ze Związku żydowskiego.

Jatki żydowskie należec będą do wszystkich członków związku, tak, że każda będzie miała kilku właścicieli wspólników. Konsorcjum złożyło znaczną kaucję. W jego imieniu występują dwaj chrześcijanie i dwaj żydzi. Zaprosiło ono do pomocy dwóch członków konsorcjum łódzkiego, którzy, jako już obeznani z tą manipulacją, pomagają obecnie przy wprowadzeniu monopolu w Warszawie.

Sprzedaż detaliczna, według przepisów monopolowych, rozpocznie się najpóźniej dzisiaj, w piątek.

Czyszczenie ulic.

„W. Tag.” donosi: Przy ul. Gęsiej rozlepiono zawiadomienie, w którym donoszą, że w przedagu dnia muszą być gruntownie oczyszczone wszystkie domy, podwórza, sieni, schody, sklepy, mieszkania itd. O godz. 5 wieczorem mają być zamknięte wszystkie sklepy.

Memoriał z Ciechanowca.

Do gminy żydowskiej w Warszawie przybył p. S. Kaplański z Ciechanowca, w gubernji gródzińskiej, z memoriałem od żydów tamtejszych, w którym piszą między innymi:

Rosjanie, wychodząc zrabowali i

spalili 500 domów. Z 8 tys. mieszkańców, pozostali tylko najubożsi. Spalono też wszystkie bóżnice i „bethamidrasze“, trzy tysiące żydów przebywa w piwnicach zrujnowanych domów lub w barakach. Burmistrem został p. Zylbski, jego pomocnikiem p. M. Kafamarcz. Żydzi proszą o pomoc. Gmina postanowiła wysłać delegata do Ciechanowca ze wsparciem.

Z Łomży.

Miasto ucierpiało stosunkowo niewiele. Od wybuchów szrapneli i kul karabinowych została uszkodzona niewielka ilość domów na przedmieściach, środek zaś miasta jest nieknięty. Pokażą liczbą 9,000 mieszkańców w chwilach ostatnich wstrząszeń opuściła Łomżę, wtem 6,600 chrześcijan. Zmniejszyła się też liczba ludności w niektórych powiatach i poszczególnych parafjach. Z chwilą ustąpienia wojsk rosyjskich zorganizowano milicję obywatelską, liczącą początkowo 500 członków.

Akcję niesienia pomocy rozwinął ukonstytuowany w Łomży Komitet Obywatelski z p. Chrystowskim na czele. Największą ruchliwość wykazał wydział dobroczynności publicznej.

Otoczenie opieką rezerwistek, zorganizowanie rozdawnictwa odzieży, otwarcie w Łomży bezpłatnej jadalni na 100 osób, oraz założenie schroniska dla bezdomnych—oto są owoce działalności tego wydziału.

Wielce pożyteczną akcją ratunkową prowadzi w mieście również Łomżyńskie Tow. dobroczynności.

Sosnowiec.

Na wiosnę, jak donosi „Iskra“, rozpoczną tu budowę tramwajów miejskich. Wszczęto już roboty przygotowawcze.

Z powodu obfitego przywozu, spadły ceny artykułów żywnościowych, m. i. także na mięso i kiebasy, o 10 do 15 proc.

Kronika polityczna.

Krytyka polityki włoskiej na Bałkanach.

W prasie czwórporozumienia sposobność do wymisny zdań w sprawie polityki Włoch. „Rjecz“ pisze, że włosi pragnęli upadek Łowczera i zajęcie Cetynji z zimną krwią, jakiej trudno się było spodziewać u południowców.

Według pism włoskich nie tu włosi nie mogli pomódz; zawińto w tem całe czwórporozumienie. To prawda, powiada „Rjecz“, winni są wszyscy, ale i włosi także. Włochy powinny się były zdecydować z początku października 1915. Francja szybko się sorientowała i postanowiła wyładować wojska w Salonikach, Anglja po krótkim wahaniu przyłączyła się do tego. Włochy jednak pozostały na ubozu. Organy Salandy oświadczyły otwarcie, że Włochy nie mogą wysłać wojsk, ale zato rozwijają zdwojoną czynność na granicy austriackiej i będą wspierać akcję salonicką swoją flotą.

Ofensywa Włoch przeciwko Austrii rzeczywiście się wzmogła. W Serbji wypadki szły swoją koleją; Sarraill nie mógł ich powstrzymać. Dopiero w połowie listopada, kiedy tragedia serbska dobiegała końca, wyrzuciły Włochy gotowość do współdziałania, chcieli 30—50,000 wojska rzucić na Albanię i zaopatrzyć armję serbską w żywność i amunicję. 30 listopada podpisały Włochy umowę londyńską, a 1 grudnia oświadczył Sarraill w imieniu, że niepodległość Serbji jest podstawą włoskiej polityki bałkańskiej i że groźba Austrii jest wielkim niebezpieczeństwem dla Włoch. Słowa złote, tylko że samymi słowami nie da się zniweczyć powodzenia przeciwników.

Na wypadki bałkańskie można spoglądać ze stanowiska wspólnych interesów albo też ze stanowiska egoistycznego poszczegól-nych aliantów. Dotąd stały Włochy na stanowisku ogólnym. Spodziewamy się, że to się zmieni, skoro spostrzegą, jakie groźby dla interesów Włoch zawiera upadek Czarnogóry.

ROTTERDAM, 31 stycznia. W kołach angielsko-francuskich panuje rozczarowanie na Włochy. Ucieczka rodziny królewskiej czarnogórskiej dowodzi, że na wschodnim wybrzeżu adriatyckim niema już nic do ratowania, i nie można się na to spuścić, żeby Włochy próbowały przebić to wybrzeże. Anglja i Francja żądają od Włoch, żeby i one wzięły udział w akcji salonickiej, ażeby umożliwić przejście do ofensywy.

Austrijski pochód w Albanii.

BUDAPESZT, 1 lutego.

Korespondent wojenny „A Nap“ depeszuje do swojego dziennika z Cattaro:

Austrijsko-węgierskie wojska, wysłane przeciwko Albanji, posunęły się już poza San Giovanni di Medua, nie napotykalając dotychczas nigdzie na opór. Nietylko czarnogórskie, lecz także i rozproszone serbskie oddziały składają wszędzie broń.

W licznych miejscowościach Czarnogóry, jeszcze do przebycia naszych wojsk zgromadzano w kościołach broń i nasi przybywający żołnierze, zamiast wojaków, znajdują pokojowo pracujących mieszkańców. Wysłane na pomoc Czarnogórze siły francuskie a także personel francuski telegrafu iskrowego jeszcze przed przybyciem naszych wojsk uciekły, wysadzając stację w powietrze.

Most na Strumie.

BERNO, 1 lutego. „Corriere della Sera“ donosi z Aten: Greci pułk techniczny otrzymał rozkaz naprawienia mostu na Strumie pod Demirhissar.

Protest Grecji.

LONDYN, 1 lutego. — Korespondent „Times'ów“ z Aten donosi, że rząd grecki wyświadczył energiczny protest w sprawie zajęcia Karaburuas, uważając to za pogwałcenie umowy z generałem Sarrailem.

Umowa rumuńsko-grecka.

BUKARESZT, 1 lutego. — Adverul twierdzi w telegramie z Aten, że otrzymał z wiarogodnego źródła dyplomatycznego potwierdzenia wiadomości, że między Rumunią a Grecją istnieje umowa tycząca się zachowania neutralności obydwóch krajów. Nie porzucają one swej neutralności bez wzajemnego porozumienia się.

Przychylność Rumunii dla Niemiec.

BERLIN, 2 lutego. (WAT.) „Berliner Tageblatt“ donosi z Sofji: „Rząd rumuński wypowiedział się, iż gotów jest po dostawieniu 50,000 wagonów jeszcze większej ilości zboża i paszy dostarczyć do Niemiec i Austro-Węgier, a nawet starać się o to, aby angielskie zakupy nie przeszkadzały wykonaniu traktatu wywozowego z państwami centralnymi i nie spowodowały braku wagonów. Angielscy agenci płacili o 2—3 fr. drożej na 100 kg., niż swego czasu kupcy niemieccy“.

Angielsko-rumuński interes zbożowy.

BUDAPESZT, 2-go lutego.

Bukareszteńskie pismo konserwatywne „Steagul“ opisuje szczegółowo umowę zbożową, zawartą z Anglią i dowodzi, że Anglja zrobiła świetny interes.

Istnieją dwie umowy: Według pierwszej sprzedaje rząd angielski rumuńskiemu bankowi narodowemu 10 milionów funtów szterlingów po kursie 26,22 lei. Z tej sumy będą 3, miliona funtów w zlocie, złożone jako depozyt prywatny na rachunek rumuński. Ten depozyt służy również jako rezerwa za wartości rumuńskie, mające być wypuszczone w wysokości 262 milionów lei.

Te 3, miliona funtów są jedyną faktyczną wartością pieniężną całej transakcji. Pozostałe 6,7 miliona funtów szterlingów będą skierowane jako trasy i czeki do banku narodowego rumuńskiego.

Według drugiej umowy kupuje rząd angielski od centralnej Komisji 80,000 wagonów zboża za cenę 262 milionów lei. Rząd rumuński wypłaca sprzedającym gospodarzom i wypuszcza na to bilety bankowe na podstawie owych 3, miljonów funtów szterlingów. W ten sposób Anglja uruchomiła tylko te 3, miliona funtów szterlingów, uwięziła zboże rumuńskie, przeszkodziła sprzedaży jego państwu centralnym i wypłaca sobie samej pieniądze, które rok temu kredytowała Rumuni. Gdyby rzeczy wzięły obrót niepożądanym dla Anglji, mogłaby ona od depozytu banku rumuńskiego na sumę 3, miliona po prostu skonfiskować jako rumuńską własność rządową.

Na Korfu.

GENEWA. Koalicja przedsięwzięła na Korfu szereg środków przeciwko nieprzyjacielskim łodzikom podwodnym. „Republicain“ dowiaduje się z Aten, że po Adriatyku krążą ustawicznie liczne kontrtorpedowce, żeby zabezpieczyć przewóz wojsk serbskich. Przybyli dotąd serbowie są w łachmanach. Rząd serbski, składający się z 50 osób, mieszka w hotelu.

Szczaćki parlamentu serbskiego.

LONDYN, 1 lutego. „Daily Telegraph“ donosi z Rzymu, że oczekują tam 30 posłów serbskich, którzy mają zwać Skupsztynę. Są oni niezadowoleni z Pasicza, który telegrafował z Korfu, że zwołanie parlamentu

bez woli króla i rządu sprzeciwia się konstytucji. Pasicz obiecał przybyć wkrótce do Rzymu dla omówienia tej sprawy z deputowanymi.

We Włoszech przewidują upadek Durazzo.

ROTTERDAM, 1-go lutego.

Z Rzymu donoszą do „Daily Mail“ że w ostatnich dniach nadeszły tam depesze, które zadają kłam rozpущszonym pogłoskom, jakoby Austriacy już zajęli Durazzo. W wojskowych kołach Rzymu panuje przekonanie, że austriacy zajmą Durazzo, ale dopiero za jakieś 10 dni.

Ważne narady w Rzymie.

WIENEN, 3 lutego. Według „Wiener Mittags-Zeitung“ odbywają się w Rzymie ważne narady. Przybycie specjalnego posła angielskiego wskazuje na to, że ze strony angielskiej wywierają nacisk, ażeby i włoskie wojska stanęły się do walki w Walonię.

Finanse Czarnogórze.

BERLIN, 3-go lutego.

Do „Lokal Anzeiger“ donoszą: Były czarnogórski minister finansów, przebywający w Cetynii, twierdzi, iż finanse Czarnogórze są zupełnie zrujnowane. Ogółem suma długów państwowych sięga blisko 100 milionów. Trudności te zwiększyły się jeszcze o tyle, że za większą część środków żywności i uzbrojenia dostarczonych Czarnogórze przez koalicję musiano płać gotówką, co przewyższyło znacznie sumę, pożyczoną w Anglji.

Z Dumy rosyjskiej.

STOKHOLM, 3 lutego. „Dien“

podaje, iż Duma zwołana zostanie nieodwołalnie na dzień 15 lutego. Otwarcie ma być niezwykle uroczyste. Pisma petersburskie nadają wielkie znaczenie wizycie Rodziarki u metropolity petersburskiego, upatrując w tem zamiar zbliżenia się Dumy do synodu.

Przenosiny przemysłu rosyjskiego z Europy do Azji.

Jak wiadomo, kilka ważnych okręgów przemysłowych, które były pod panowaniem Rosji, przeszły do Niemców. Zdaje się, że w Rosji uważają ten stan jako stały i wyciągają z tego konsekwencje. Urządzone bowiem „Biuro syberyjskie“ mające na celu współdziałanie w przeprowadzeniu fabryk z prowincji bałtyckich i z Polski na Syberję.

Zamierzono wysłać ekspedycję, która ma 1) poszukiwać rudy żelaznej wzdłuż całej kolei syberyjskiej, 2) poszukiwać pokładów węgla w zagłębieniach Kuzniecka, Abakańska, Czeremochonia i Usuri, 3) poszukiwać rud chromowych i manganowych, magnezytów, dolomitów i glinek ogniotrwałych i 4) ustalić roczną potrzebę żelaza i fabryk żelaza w Syberji. Prace ekspedycji, która ma być najlepiej zaopatrzona ze wszystkich wysyłanych dotąd na Syberję, mają być ukończone 1/14 października 1916. Rosja, jak widać z tego, zdaje się być zdecydowana stać się państwem azjatyckim.

W porcie Archangielskim,

jak donosi „Politiken“ z Kopenhagi, zamarszło przeszło 50 okrętów angielskich i rosyjskich.

Powód dymisji Goremykina

STOCKHOLM, 2 lutego. — O przyczytach dymisji Goremykina donoszą z Petersburga: 29 stycznia odbyła się konferencja ministrów, na której obradowano nad awanturą dumy, nad jej trwaniem i jej programem. Większość członków gabinetu wypowiedziała się za natychmiastowym zwolnieniem bez ograniczenia programu prac parlamentarnych, jakoteż za wspólną pracą rządu i dumy.

Mniejszość zaś, z Goremykinem na czele, oświadczyła, że rząd jest silny i może zająć wszystko bez pomocy dumy, a gdyby dumy koniecznie musiała być zwolniona, to niech się ograniczy do załatwienia budżetu. Ponieważ zwyciężyła większość, stanowisko Goremykina okazało się zachwialem, więc zaraz na drugi dzień pojechał do cara do głównej kwatery i podał się do dymisji.

Przygotowania militarne Szwajcarii.

BERNO, 1-go lutego. Rada związkowa szwajcarska wydała rozporządzenie, według którego wszyscy Szwajcarzy od 16 do 60 roku życia, którzy ówczesni są w służbie wojskowej lub należeli do jakiegoś T-wa strzeleckiego lub wogóle obeznani są z bronią palną, poddają się muszą osobistym oględzinom i wykazad zdolności w strzelaniu. Wszystkie fazy i karabiny należy podczas mszary pokazać. Szwajcarzy, nie obowiązani do służby wojskowej, muszą się poddać nowej rewizji.

Japonja i Stany Zjednoczone.

Pod powyższym nazwkiem pisze Neue Züricher Zeitung: Niedawno temu doosyły piśmie, że Japonja „po przyjacielskiej wymianie telegramów“ z rządem Carranzy w Meksyku ustanowiła jedenaście konsulatów w tym kraju. Tysiące czytelników nie zastanawiało się nad tem, nie przypisując temu krokowi znaczenia. Jednak w Waszyngtonie zapewne zainteresowano się nim, gdyż oznaczano on przygotowanie do kolonizacji japońskiej w Meksyku.

Japonja, gdzie może, wywołuje teraźniejsze położenie, wywołane wojną wszechświatową, korzysta więc także z niepokoju w Meksyku, ażeby sobie tam zapewnić dogodny teren do osiedlenia dla nadmiaru swej ludności. Jest to odwet za zajęcie wysp Filipińskich przez Stany Zjednoczone.

Odrzucenie noty Wilsona.

„Le Journal“ dowiaduje się, że Anglja i Francja odrzuciły ostatecznie notę Wilsona w sprawie uregulowania walki łodzi podwodnych.

Zamknięcie kanału Panamskiego.

AMSTERDAM, 3 lutego. „Lloyd“ donosi z Panamy, że kanał Panamski, do czasu zupełnego ukończenia naprawy, będzie całkowicie zamknięty dla ruchu przewozowego.

Rozbicie pociągu.

GENEWA, 2 lutego. Pociąg kuryerski Calais — Paryż rozbił się wczoraj w nocy w St. Denis. 10 osób zabitych, 15 ciężko rannych.

Rozporządzenie policyjne.

Na mocy § 1 rozporządzenia Naczelnego Wodza na Wschodzie z d. 22 marca 1915 r. w połączeniu z § 1 rozporządzenia p. Jenerał-Gubernatora z d. 8 września 1915 r. (Dziennik rozporządzeń nr. 1 str. 1) wydaję dla miasta Łodzi i powiatów Łódzkiego i Brzezińskiego jako i dla części powiatu Łaskiego, znajdującego się pod zarządem administracji niemieckiej, następujące rozporządzenie policyjne:

§ 1.

Dla niżej wymienionych artykułów żywnościowych i towarów ustanawia się następujące ceny jako ceny maksymalne, przy czem 1 centnar liczonem będzie równym 3 pudom = 50 kg. = 120 polskim funtom, a jeden polski funt = 410 g.

I. Mąka.

a) Dla m. Łodzi i Tomaszowa w handlu detalicznym za polski funt:
żytniej mąki . . . 20 fen. — 18 kop.
pszennej . . . 30 „ — 20 „
chleba żytniego . 16 „ — 10 „
pszennego 24 „ — 16 „

b) Dla pozostałego okręgu, znajdującego się pod moim zarządem w handlu hurtowym za centnar:
żytniej mąki . . . 18 m. — 8,66 r.
pszennej mąki . . . 11 „ — 7,33 „
pszennej mąki . . . 18 „ — 12 „
w handlu detalicznym za polski funt:
żytniej mąki . . . 15 fen. — 10 kop.
pszennej mąki . . . 32 „ — 21 „
chleba żytniego . 14 „ — 9 „

II. Kartofle.

Dla całego okręgu administracyjnego za najlepszego gatunku wyborowe kartofle pokarmowe 3, — m. = 2, rub. za centnar niemiecki = 50 kg.

III. Mięso.

a) w m. Łodzi za polski funt:
wołowina I gatunku w handlu hurtowym . . . 95 fen. — 63 kop.
wołowina I gatunku w handlu detalicznym . 1.10 „ — 73 „
wołowina II gatunku w handlu hurtowym . . . 85 „ — 56 „
wołowina II gatunku w handlu detalicznym . 1.00 „ — 66 „
wołowina koszerna I gatunku oraz kotelkowa w handlu hurtowym . 1.10 „ — 73 „
wołowina koszerna I gatunku oraz kotelkowa w handlu detalicznym 1.25 „ — 83 „
wołowina koszerna II gatunku w handlu hurtowym . . . 95 „ — 63 „
wołowina koszerna II gatunku w handlu detalicznym . . . 1.10 „ — 73 „
cielęcina w handlu hurtowym . . . 95 „ — 63 „

cielęcina w handlu detalicznym	1.10	—73
cielęcina kozlerna w handlu hurtowym	1.05	—70
cielęcina kozlerna w handlu detalicznym	1.20	—80
baranina w handlu hurtowym95	—68
baranina w handlu detalicznym	1.10	—73
baranina kozlerna w handlu hurtowym	1.05	—70
baranina kozlerna w handlu detalicznym	1.20	—80
więprzowina karbonada w handlu detalicznym	1.25	—83
więprzowina II gatunku w handlu detalicznym	1.10	—73
słonina w handlu detalicznym	2.00	—133
łój wołowy w handlu detalicznym	1.35	—90
łój wołowy kozlerny w handlu detalicznym	2.70	—180
b) Dla pozostałego okręgu, znajdującego się pod moim zarządem, w handlu detalicznym za polski funt:		
wołowina I gatunku w handlu detalicznym	75 fen.	—50 kop.
wołowina kozlerna w handlu detalicznym85	—56
baranina najlepszego gatunku w handlu detalicznym60	—40
baranina kozlerna w handlu detalicznym70	—46
więprzowina karbonada w handlu detalicznym	130 fen.	—86 kop.
więprzowina II gatunku w handlu detalicznym	115	—76
łój w handlu detalicznym	90	—60
słonina w handlu detalicznym	190	—126
IV. Masło.		
Dla całkowitego okręgu, znajdującego się pod moim zarządem, w handlu detalicznym za polski funt:		
Masło do smażenia—na targu	180 fen.	—120 kop.
masło stołowe (śmietankowe)	270 fen.	—180 kop.
V. Cukier.		
a) Dla m. Łodzi w handlu detalicznym za polski funt:		
Faryna 42 fen.—28 kop., cukier w kostkach 51 fen.—34 kop.		
b) Dla pozostałego okręgu, znajdującego się pod moim zarządem, w handlu detalicznym za polski funt:		
Faryna 58 fen.—32 kop., cukier w kostkach 55 fen.—36 kop.		
VI. Sól.		
Dla całkowitego okręgu, znajdującego się pod moim zarządem, w handlu detalicznym za polski funt 11 fen.—7 kop.		

§ 2.

Oznaczony w § 1, lub ustanowiony na mocy § 2 ceny maksymalne, powinny być w języku polskim i niemieckim wywieszone we wszystkich lokalach sprzedawczych, w których uskutecznią się sprzedaż tych towarów, w miejscach dobrze widocznych dla kupującej publiczności.

Listy maksymalnych cen, które mają być wywieszone, dostarczane będą właścicielom sklepów przez magistraty. Ceny za to ustanawiają magistraty.

§ 3.

Ustanowione w rozporządzeniu z dnia 28 stycznia ceny maksymalne za polski węgiel pozostają bez zmiany, z tą decyzją, że stosownie do obniżenia kursa rublowego, jakie w tym czasie nastąpiło (rozporządzenie z dnia 10 listopada 1915 r. Dziennik rozporządzeń Nr. 7) cena maksymalna za polski funt w handlu detalicznym edata wynosi: przy sprzedaży 10 centów 2 m.—1.33 r. za centnar; przy sprzedaży 10 centów 1,85 m.—1.25 r.

§ 4.

Ustanowione w rozporządzeniu z dnia 28 stycznia ceny maksymalne za polski węgiel pozostają bez zmiany, z tą decyzją, że stosownie do obniżenia kursa rublowego, jakie w tym czasie nastąpiło (rozporządzenie z dnia 10 listopada 1915 r. Dziennik rozporządzeń Nr. 7) cena maksymalna za polski funt w handlu detalicznym edata wynosi: przy sprzedaży 10 centów 2 m.—1.33 r. za centnar; przy sprzedaży 10 centów 1,85 m.—1.25 r.

§ 5.

Ofiarowanie, sprzedaż i kupno oznaczonych w § 1 towarów oraz węgla polskiego (§ 4) po cenach, przekraczających ceny maksymalne, jest zabronione.

Kto żąda wyższych cen, przysparza lub płaci je, karany będzie grzywną do 5000 r. lub więzieniem i aresztem do 6-miesiący. Ta sama kara napotyka przekraczającego § 3. Towary sprzedawane w sposób niedozwolony będą bez odszkodowania konfiskowane. Może być zarządzone także zamknięcie miejsca sprzedaży.

§ 6.

Ponieważ przez rozporządzenie p. General-Gubernatora z dnia 15 października 1915 r. nafta obłożona została aresztem, cena sprzedaży detalicznej naftę będzie ustalona od czasu do czasu rozporządzeniem Prezydenta Policji.

§ 7.

Ustanawiam poza tym ceny maksymalne na:

- zboże i groch (§§ 7 i 11 rozporządzenia p. Naczelnego Wodza na Wschodzie co do zabezpieczenia płosu z d. 1 lipca 1915 r., Dziennik rozporządzeń Nr. 12, oraz rozporządzenie p. Prezydenta Zarządu Cywilnego z dnia 13 sierpnia 1915 r., Dziennik rozporządzeń Nr. 19);
- karofle i produkcje kartoflane (§§ 3 i 5 obwieszczenia p. Naczelnika Administracji z dnia 19 września 1915 r., Dziennik rozporządzeń Nr 3) pozostają bez zmiany.

§ 8.

Niniejsze rozporządzenie wstępuje w miejsce dotychczasowego rozporządzenia co do cen maksymalnych z dnia 4 grudnia 1915 r. Rozporządzenie policyjne co do cen na karofle z dnia 4 listopada 1915 roku zostaje zniesione.

Łódź, dnia 1 lutego 1916 r.

Cesarско-Niemiecki
Prezydent Policji v. Oppen.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Sprostowanie.

We wzmiance wczorajszej z „Kino-Mirage” wkraść się błąd zecerski, a mianowicie:

Określenie „barol widzów komiecznym powikłaniem dwuznacznym często sytuacji” odnosi się do obrazu komiecznego p. t. „Żywy manekin”, nie zaś do dramatu „Śmierć cywilna”. Jak to mylnie, wskutek niedopatrzzenia, wypadło.

Z Tow. Krzew. Oświaty, Podlębna I.

Przypominamy, że wykład prof. Remiszewskiego z cyklu: „Pierwsiastek bohaterki w literaturze romantycznej” odbędzie się w sobotę d. 5 b. m. o godz. 7-ej.

Z Tow. Lekarskiego.

Pod przewodnictwem d-ra Piuska odbyło się w śróde ogólne roczne zebranie członków Tow. lekarskiego w Łodzi. Dokonano wyborów zarządu na r. 1916. Wybrałi zostali: jako prezes dr. A. Krusche, wiceprezes dr. Sterling, sekretarz dr. A. Tomaszewski, kasjer dr. L. Gundlach i jako bibliotekarz dr. Preehner. Jako nowi członkowie Towarzystwa przyjęci zostali d-ry: Mikulski, Holenderska, Knichowiecki, Lipiński, Zielonowicz, Dąbrowski, Smoleński, Dendel i Marynowski. Postanowiono odbywać posiedzenia stałe w każdą środę po 1-y i 15-ym każdego miesiąca.

Z prokuratorji.

(s) Pierwszy prokurator przy Cesarско-niemieckim Sądzie Okręgowym w Łodzi Dr. Krosta przetranslokowany został do Warszawy.

Na jego miejsce mianowany został p. Szwarc.

Podział mandatów.

(s) Wczoraj dokonano podziału mandatów w Stowarzyszeniu członków „Pożyczki bezprocentowej”.

Jako prezes wybrany został p. Lipszyc, wiceprezes p. Sztrauch.

Do Zarządu pp. Jósefowicz, Sztora, Winawer, Margolis, Herowies i Bruks.

Jako kandydaci pp. Landsman, Rajchman, Baum, Neuman, Tobiasz i Niechczyński.

Do komisji rewizyjnej pp. Warszawski, Riezniak, Lejzerowicz i Ginzburg.

Ze Stow. „Pomoc”.

(s) W szkole rękodzielniczej dla dziewcząt przy Stowarzyszeniu „Pomoc” mogą być przyjęte jeszcze 30 dziewcząt, umiejących czytać po polsku i niemiecku.

Zapisy przyjmuje się w niedziele, poniedziałki i wtorki od 10—12 w lokalu przy ul. Wschodniej nr. 70.

Z kooperatywy przy Stow. prac. handl. (Spacerowa 21).

(s) Do nowego zarządu kooperatywy powyższej weszli pp.: H. Gerszt, Sz. Weic, I. Cukier i D. Grinberg.

Do komisji rewizyjnej pp.: Rozenblum, Kaufman i Holcman.

Nowa kuchnia robotnicza.

(s) Zarząd pracowników fryzjerskich postanowił utworzyć w śródmieściu dla swych członków kuchnię robotniczą, oraz bezrobotnym członkom wydawać obiady bezpłatne.

Z kuchni dla klasy średniej.

(s) W dniu wczorajszym w kuchni dla klasy średniej przy ulicy Dzielnej nr. 20 poczęto wydawać obiady, składające się z kilku potraw.

Cena obiadu wynosi 30 kop.

Z piekarni rob. „Robotnik”.

(s) Piekarnia robotnicza „Robotnik” poczęła normalnie wypiekać chleb.

Oprócz kooperatywy i kuchni robotniczych otrzymują chleb i herbacianę. Ze Związku zawodowego pracowników piekarskich.

(s) Zarząd Związku zawodowego pra-

owników piekarskich postanowił wydawać zapomogi członkom, którzy opłacają wkłady 10-kopiejkowe, tygodniowo w razie choroby 2 rb., doktora i lekarstwa udzielić bezpłatnie, w razie śmierci 8 rb. na pogrzeb, w razie pozostania bez pracy bezpłatne obiady. W razie zaś nieplacenia wniosku, członek Związku pozbawiony jest otrzymania zapomogi.

Komitet Rozdziału Chleba i Mąki komunikuje niniejszym, że następujący piekarze otrzymali w dniu 8 lutego b. r. mąkę na zapotrzebowanie 3 dni, wobec czego w najbliższych dniach winni mieć chleb w sprzedaży. (Nazwiska i adresy podług dotychczasowego wykazu):

- M. Rosenberg, Rzgowska 117, R. Frost, Rzgowska, 2, Ch. Maroko, Brzezińska 28, A. Hoffmann, Cegielniana 61, D. Deebat, Południowa 18, L. Lerke, Rokicińska 112, A. Buchholz, Luży 45, I. Frelmark, Pańska 64, E. Kinrus, Zawadzka 17, A. S. H. fimann, Cegielniana 44, R. Speil, Konstantynowska 40, M. Graś, Aleksandrowska 23, C. J. Szaniawski, Mikołajewska 39, W. Kaźmierski, Zarzewie 16, K. Rubin, St. Zarzevska 5, N. D. Brudniński, Mickiewicz 9, L. Meisner, Zarzewska 62, I. Arudniński, Aleksandrowska 6, F. Krusz, Brzezińska 30, I. L. Omencetter, Rokicińska 61, I. Fangart, Brzezińska 74, Ch. Michelson, Kościelna 8, L. Sissmann, Średnia 51, K. Maertn, Łowicka 10, H. Kaspzak, Targowa 32, P. Retelewski, Franciszkańska 58, A. Lewandowski, Luży 47, Otto Henselmann, Juljanowka 3, F. Frelmark, Rokicińska 9, L. Brzeziński, Dzielna 29, Sz. Weinert, Stodólniana 8, I. Błaszowski, Lutomińska 8, A. Hauser, Rokicińska 10, J. Makówka, Rokicińska 24, L. W. Fingerhut, Wschodnia 56, C. Fingerhut, Kamienna 5, E. Ludwik, Nawrot 14, I. Zellmann, Wolborska 35, I. Jaskółski, Pańska 7, I. M. Pakuta, Nowomiejska 26, I. Miniewski, Borysia 3, Ch. Brnski, Piotrkowska 38, J. Szybo, Rozwadowska 26, I. Pelemann, Nowo-Aleksandrowska 14, E. Zellmann, Targowa 52, J. Matzke, N-Zarzevska 55, J. Klemm, Ziola 6, Ch. Buzbinder, Rokicińska 29, S. Karsz, Piotrkowska 14, J. Gross, Składowa 19, H. Hermann, Wólczńska 145, P. Janczak, Przewalnia 101, I. Lilpling, Zgierska 46, L. Grześ, Aleksandrowska 15, I. Jabłoński, Rzgowska 48, H. Langer, Piotrkowska 64, U. Tatarszyk, Północna 20, L. Breitbart, Zgierska 80, O. Mueller, Kątna 34, M. Klein, Kaliska 6, B. Szejnwald, Mikołajewska 29, D. Dytmann, Radoomska 16, C. Kindermann, Brzezińska 59, H. Grill, Nowomiejska 4, I. Majerowicz, Franciszkańska 38, I. Pinkel, Aleksandrowska 19, I. Herechowicz, Karola 10, B. Henselmann, Karola 14, A. Steidel, Rokicińska 85, D. Watanm, Składowa 13, A. Lezerowicz, N. Cegielniana 7, „Tani Chleb”, Zielona 20, P. Skalec, Spacerowa 14 Bałuty, A. Henschowicz, Juljusza 2, L. Stasiak, Spacerowa 10, H. Borowicz, Konstantynowska 84, E. Wolner, Aleksandrowska 92, R. Trenkler, Cegielniana 67, R. Buchholz, Wysoka 27, A. Cent, Pańska 75, A. Hermann, Konstantynowska 17, H. Pakuta, Wschodnia 27, N. Berkan, Wolborska 30, K. Hermanns Widzevska 144, F. Stencel, Średnia 58, A. Żródalski, P wna 2, F. Michel, Nawrot 44, W. Kopyziński, Juljusza 14, E. Meissner, Widzevska 105, F. Zawpzi, Nawrot 44, W. Stanisławski, Wldzevska 128, A. Bryszewski, Średnia 94, R. Majerowicz, Wldzevska 47, F. Fredo, Aleksandrowska 65, A. Jelin, Północna 10, E. Izbicki, Aleksandrowska 24, Sz. I. Goldberg, Targowa 95, N. Berendt, B. Szklarz, Wolborska 22, J. Goszczyński, Dworska 41, W. Jakubowicz, Brzezińska 24, Z. Kulicki, Główna 38, R. Klein, Cegielniana 48, J. Janczak, Wldzevska 189, I. Grzybowski, Franciszkańska 4, E. Keller, Konstantynowska 44, N. Rothenberg, Rzgowska 4, W. Kruazyr, Karola 26, N. Zaks, Brzezińska 51, H. Szwarc, Senatorska 14, R. Stencel, Ziola 67, K. Hesse, Aleksandrowska 30, A. Pudłowski, Długa 14, M. Absatz, Pieprzowa 22, W. Szymski, Pabjanicka 46, S. Sikorski, Zakątna 19, F. Sikorski, Konstantynowska 19, E. Henselmann, Aleksandrowska 10, J. Sawicki, Aleksandrowska 75, F. Fauch, Dębowa 13, A. Cytermann, Nowe Rokicie, K. Brzeziński, Przewalnia 13, H. Weinberg, Mikołajewska 64, S. Gajewski, Tuszyńska 9, M. Cukierkiewicz, Wldzevska 50, L. Czerniejewski, Franciszkańska 52, A. Borkowska, Brzezińska 68, M. Płuciski, Średnia 122, M. Cytron, Przejazd 45, I. Feldmann, Bazarna 2, M. Błaszowski, Drewnowska 30, M. Kleinmann, Oafska 36, A. Starosta, Andrzeja 18, F. Finster, Ogródowa 38, L. Herke, Leśna 15, I. Pigeles, Brzezińska 45, E. Bauer, Sosnowa 7, A. Lipowicki, Południowa 31, Sz. Katz, Wólczńska 85, Sz. Silberberg, N.-Cegielniana 32, L. Lipiński, Drewnowska 54, H. Speidel, Rzgowska 49, A. Lipiński, Lutomińska 17, M. Moszczyński, Gubernatorska 16, G. Gnauk, Pabjanicka 14.

Opakowanie cukierków.

Miejscowi właściciele zakładów, wyrabiających cukierki, otrzymali rozporządzenie, aby na opakowaniach cukierków nie było nadal napisów w języku rosyjskim.

Peżar.

(s) Wczoraj o godz. 8 m. 10 wieczorem wybuchł pożar w jednym z mieszkań na drugim piętrze w domu Nr. 53 przy ulicy Radwańskiej.

Ogień rozpoczął się od belki, a następnie zajął się sufit. Zawezwano do akcji ratunkowej II i IV oddziały straży ogniowej, które po póżgodznej pracy ogień umiejsoowały. Straty są nieznanne.

Walka z bandytami.

W nocy z poniedziałku na wtorek policjanci zatrzymali na rogu ul. Dębowej dwóch podejrzanym osobników i zażądali od nich legitymacji. Na to nieznanymi doli byli rewolwerów i dali kilka strzałów, które

re jednak na szczęście chybiły. Policjanci odpowiedzieli strzałami i ścigali zloczynców, którzy jednak zniknęli w ciemnościach.

Pabjanice.

W fabryce akc. tow. „Krusze i Ender” skradziono pasy transmisyjne. W niedzielę zauważono w bliskości kościoła katolickiego pewnego osobnika, który proponował przechodniom kupno rzemienia. Gdy się zbliżyli do niego policjanci, uciekł do kościoła, gdzie ukłął na pasie transmisyjnym, sądząc że w ten sposób nie zostanie dostrzeżony przez policję. Nic mu jednak ten wybieg nie pomógł i został zaarrestowany.

Kronika sądowa.

(g) Cesarско-niemiecki Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Hampfla w asystencji fabrykanta Szredera i kupca Zemelki przy prokuratorze Szwarcu i sekretarzu Läningu rozważał w dniu wczorajszym sprawę o usiłowanie gwałtu.

Na ławie oskarżonych zasiadł 37-letni Rajnhold Andrysiak, właściciel sklepu w Ksawerowie, oskarżony o usiłowanie gwałtu nad 12-letnią Amalją Jung w lipcu 1915 r.

Sprawa ta ze względu na jej drażliwość rozważana była przy drzwiach zamkniętych.

Do sprawy zezwano 5 świadków między nimi i żonę oskarżonego. Prokurator żądał o ukaranie podsądnego 3-letni więzienia. obrońca oskarżonego adwokat Scheuer prosił o uniewinnienie klienta.

Sąd przy drzwiach otwartych ogłosił wyrok, na zasadzie którego Andrysiak skazany został na 2 lata więzienia.

Na wniosek pierwszego prokuratora p. Szwarc o uwięzienie podsądnego, pozostającego do sprawy na stopie wolnej, Sąd po naradzie polecił natychmiastowe aresztowanie skazanego.

Teatr i muzyka.

Bi-ba-bo.

Jak było do przewidzenia „Wieczór homerycznego śmiechu”, który odbędzie się w dniu 5-tym i 6-y m lutego w salach „Savoy” wzbudził usprawiedliwione zainteresowanie. Jest to bowiem *doz* sezonu bi-ba-bo’wego. Pierwszorzędnym program, ułożony nader starannie pod praeowitą reżyserją art. dram. p. St. Szoslanda jest najlepszą rękocją powodzenia obu wieczorów.

Jako komika; dyrekcja bi-ba-bo posiada utalentowanego artystę p. Seweryna Michałowskiego, który już w „wieczorze śmiechu” przyjmuje udział.

Nad przepaścią.

(Dom Ludowy ul. Przejazd nr. 34).

Grono pracowników handlowych, wśród których znajduje się dużo utalentowanych miłośników sceny, wystawia w niedzielę, 6-go lutego, dawno niegrany w Łodzi wowedwil w 6-ciu aktach ze śpiewami i tańcami „Nad przepaścią”.

Wszystkie imprezy teatralne w Domu Ludowym cieszą się zasłużonym uznaniem szerokich mas ludności m. Łodzi, można się przeto spodziewać, że i w niedzielę sala Domu Ludowego zapełni się po brzegi.

Reżyserję prowadzi pan Mańkowski. Po szczegóły odsyłamy sz. czytelników do ogłoszenia, pomieszczonego w dzisiejszym numerze Gazety.

Telegramy.

Wielka Kwatery Główna.

3-go lutego. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Na silne ostrzeliwanie z naszej strony stanowisk nieprzyjacielskich na szerokim froncie we Flandrii, artylerja przeciwnika odpowiadała żywo. Na północy zachodzie od Hul-luck obsadzono dwie wyrwy, które

Przejazd 34. TEATR LUDOWY Przejazd 34.

W Niedzielę, dn. 6-go Lutego o godzinie 6-tej wieczorem gromio pracowników handlowych pod reżyserją artysty p. Mańskiego wystawia

Nad przepaścią

Wznowił w 5-ciu aktach ze śpiewami i tańcami.

Bilety do nabycia w kasie teatru: W sobotę od g. 6 do 9 wiecz. i w dniu widowiska od g. 10 z rana do 2 pp. i od 4 pp. do rozpoczęcia przedstawienia. Ceny od 12 kop. do 75 kop.

zostały spowodowane przez wybuchy angielskie.

W okolicy Neuville popołudniu wzmógł gwałtownie nieprzyjacieli ogień artyleryjski. W innych miejscach na froncie, rozwinęły się również żywe walki artyleryjskie a w Argonach walki przy pomocy granatów ręcznych.

Lotnicy nasi zestrzelili latawce bojowe angielski i francuski w okolicy Perone. Trzech z lotników poniosło śmierć, obserwator francuski jest ciężko ranny.

Z widowni wschodniej i bałkańskiej.

Położenie jest naogół niezmienne.

Naczelné Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat austrijski.

WIEDEN, 2-go lutego.

Z widowni rosyjskiej.

Na północny wschód od Bojanu nie powiodło się natarcie Rosjan, skierowane na naszą przednią pozycję.

W Galicji wschodniej i na Wołyniu rozwinęła się ożywiona, obustronna działalność lotnicza. Eskadra rosyjska rzuciła 6 bomb na Buczaczy, które zabiły 2 mieszkańców, a kilku ranity. Inna eskadra na

wschód od Łucka zraniła bombą trzech jeńców rosyjskich.

Nasze eskadry lotnicze obrzuciły skutecznie bombami tereny na zachód od Czortkowa i na północ od Zbaraża.

Pozatem miejscami walka artyleryji.

Z widowni włoskiej.

Dość żywe walki działowa, były w wielu miejscach na froncie nadbrzeżnym. Przy przyczółku mostowym Telmeinu, na zachodzie od San Luzia, rozszerzyły wojska nasze stanowiska natarciem saperów. W rowach opuszczonych przez nieprzyjaciela znaleziono dużo trupów i wiele materiału wojennego.

Z widowni południowo-wschodniej.

Siły zbrojne austriacko-węgierskie, posuwając się w Albanii, dotarły do okolicy na zachód od Kruji. W Czarnogórze nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego Hoefler, marszałek polny porucznik.

Wydarzenia na morzu.

Pięć morskich latawców naszych dnia 25 stycznia, 2—dnia 27 stycznia i 3—dnia 1 lutego, zbombardowały z niszczycielskim skutkiem Durazzo a zwłaszcza obóz z namiotów obok miasta, i powróciły za każdym ra-

zam nieszkodzone, mimo silnego ostrzelania przez baterje lądowe i okręty wojenne.

Dnia 2 Intego trzy latawce morskie bombardowały Walonę, trafiając wielokrotnie w zakłady portowe, w stółki i w obóz z namiotów. W silnym ogniu baterji lądowych i okrętowych, traiony dwukrotnie w motor, zmuszony był jeden z latawców do opuszczenia się wskutek tego na morze. Kierownik grupy, porucznik okrętu linjowego, Konjowic, opuścił się bez zwłoki obok uszkodzonego latawca na silnie wzburzone morze, gdzie udało mu się mimo ognia baterji z Sassano i dwóch przeciwtorpedowców nadpływających całą siłą, umieścić w maszynie swej nietkniętych dwóch oficerów, uszkodzony latawiec gruntownie zniszczyć, wznieść się w samą porę z podwójną załogą i, po 220 kilometrowym locie, powrócić szczęśliwie do zatoki Cattaro.

Komenda floty.

Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego.

PETERSBURG, 2 lutego. Sprawozdanie urzędowe z dnia 1 lutego.

Front zachodni: Ożywiona walka działowa w okolicy Rygi trwała wczoraj przez dzień cały. Pod Ogrem nieprzy-

jacieli ostrzeliwał gwałtownie pozycje nasze z karabinów ręcznych i maszynowych.

Na południowy wschód od zamku Kokkenhusen, od Friedrichstadtu ku górze rzeki, oddział niemiecki w mundurach białych próbował przełamać lód Dźwiny pod Glauenhof (6,5 klm. na południowy wschód od Kokkenhusen), został jednakże rozproszony.

W okolicy Goduziszek (26 klm. na wschód od Święcian) lotnicy nasi obrzucili bombami furgony i pociąg nieprzyjacielski. Nad jeziorem Narocz Niemcy posługiwali się pociskami najcięższego kalibru, zawierającymi szczególnie gazy.

W części frontu generała Iwanowa donoszą o skutecznej czynności artylerji naszej nad Strypą tak samo o odparciu ataku wykonanego przez niektóre grupy nieprzyjacielskie pod laskiem na północno-wschód od Buczacza.

Front kaukaski: Pod Tortum i Chnykska wojska nasze ścigają pobitego nieprzyjaciela.

Sprawa Suchomlinowa.

SZTOKHOLM, 3 lutego. „Rieoz“ donosi z Petersburga: Skarga przeciwko b. ministrowi wojny, Suchomlinowowi, o zdradę, rozpatrywana będzie przez specjalną wyższą komisję sądową. Odnaleziono wiele dowodów kompromitujących. Pomiedzy dokumentami swraea uwagę opinja Goremykina o Suchomlinowie.

TEATR POLSKI
Cegielniana 63.
Bilety do nabycia w Cukierni W-go Gostomskiego, w dni zaś widowiska w kasie teatru.

W Sobotę, 5 i w Niedzielę 6 Lutego 1916 r. — o 7 i pół w. Nowości

Małżeństwo Koli
Lekka Komedja w 3 aktach, Henryka Zbierzchowskiego.

W Niedzielę, 6-ego Lutego 1916 r. — o 8-iej po południu po cenach popularnych

Zdobycie twierdzy
Sztuka w 4 aktach, Sachy Guityry.

1000 robotników i robotnic
(niemców i polaków) poszukuje się do pracy sezonowej w gospodarstwie wiejskiem. Obeznanie z taką pracą nie konieczne.
Zgłaszać się codziennie w centralach:

1) W Pabjanicach, przy ul. Św. Rocha № 23. 3) W Łasku, w magistracie. 5) W Ozorkowie, (na powiat Łęczycki) w Ryńku, dom Lerkego.
2) W Zgierzu, na Nowym Rynku. 4) W Zdunskiej Woli, przy ul. Łaskiej 287.

Odjazd robotników co wtorek wieczorem.

Poszukiwani są

DOZORCY

którzy już zatrudnieni byli przy robotach ziemnych i którzy mogą przedstawić odpowiednie świadectwa.
Biuro pracy Łódź Górny Rynek 3-4.

W Grand - Hotelu
na czwartym piętrze 16 skromnie lecz wygodnie umeblowanych pokoi do wynajęcia na miesiące po cenach przystępnych.

Lekcje Tańca!
W NIEDZIELE o g. 8 w. odbędzie się I. „ZBIOROWA“ dla b. uczniów moich oraz osób wprowadzonych Witold Lipiński Widzeńska Nr. 47.

S. SCHAPIRO
KONSULENT PRAWNY
25 PIOTRKOWSKA 25
Od dnia 7-go lutego otwartą zostaje

Sala zajęć
Nauka wszystkich robót ręcznych i szycia dla kobiet i dziewcząt od lat 14-tych za opłatą 25 kop. tygodniowo. Bardzo biednym bezpłatnie. Zapisy codziennie od godz. 2-iej do 5-iej po południu. Piotrkowska № 154, A. KOPYDŁOWSKA.

Stróża
noćne o podwórzewego poszukują Zakłady-Prze-w w zone „Wisła“ Piotrkowska 69.
Zgłaszac się tyl o z poważnymi rekomendacjami od 4 i pół do 5 i pół po południu.

Dr. L. PRYBULSKI
Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej
choroby zewnętrzne i włosów
Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwa nie szpeczących włosów).
Przyjmuje od 8-1 r. od 4-9. Panie od 5-6 p.p.

Języka niemieckiego
Konwersacji i teorji wyucza w krótkim czasie metoda praktyczną rutynowaną nauczycielka przyjmuje od 2 1/2 do 4 1/2 Szkolna 17 m. 8, front II piętro.

OGŁOSZENIA DROBNE:

„ALA“ eukalyptusowo-mento lowe pastylki, niezastąpione przy kaszlu i chrypce. Dostać można w aptekach i większych składach aptecznych.

„ALA“ poleca apteka W. Danieleckiego 9 Piotrkowska 127.

A! A! A! A! A! M eble najtaniej nowe i używane w dużym wyborze poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego Piotrkowska 116 L-sze piętro front.

A. Maszynę do szycia (z lombardu z licencji 10. placek) tanio kupić można. Brzezińska 10. Placek.

A. Meble solidnej roboty sprzedam za bezcen z powodów okolicznościowych. Mikołajewska 95 I piętro front m. 27.

Cygara, papierosy, żyłkę, tabakę sprzedaje tanio hurtowo i detalnie Piotrkowska 145 sklep w podwórzu.

Freblanka z niemieckiem ma dwie godziny wolne. Oferty pod „Freblanka“.

Maturzysta Gimnazjum Polskiego przygotowuje do wszystkich klas szkół średnich. Oferty łaskawe sub. „Maturzysta“ E. S. w Adm. „G. L.“

Magieli do sprzedania bardzo tanio. Główna 18.

Obiady gospodarskie, świeże, smaczne, Dzielna 40 of. lewa parter.

Pokój umeblowany przy rodzinie do wynajęcia Mikołajewska 83 m. 84 pr. of. 2 p. Zostać od 6 — 9 wiesz. lub do południa.

Zatwierdzona przez Władzę Szkolną
SZKOŁA TECHNICZNA
(Technikum)
z językiem wykładowym polskim.
Oddziały: budowlany, elektrotechniczny, mechaniczny, geometryczny i handlowo-przemysłowy.
Kandydaci i kandydatki z wykształceniem conajmniej 8-klasowem mogą być przyjęci na 1-y kurs. Stosownie do wykształcenia mogą być przyjęci na kurs wyższy. Kurs przygotowawczy dla kandydatów i kandydatek z wykształceniem elementarnem. Blizszych informacji udziela kancelarja, ul. Długa № 31, front II piętro codziennie od godz. 8 — 6.

Interes przewozowy
do sprzedania. Różne wozy węglowe i rolwagi oraz różne budynki drewniane Wiadomość ul. LIPOWA 59.

Codziennie świeżo paloną
KAWĘ
poleca tanio Teodor Wagner ul. Piotrkowska № 213. Elektryczna palarnia kawy i skład towarów kolonialnych.
Sprzedaż hurtowa i detalna.

Zdrowy chłopczyk liczący 1 rok i 5 miesięcy, katolik jest do oddania na własność. Piotrkowska 191 wiadomość u stróża.